

JAROSŁAW KUCHARSKI
Akademia Ignatianum w Krakowie

Problem obiektywności i subiektywności zła — próba filozoficznej interpretacji badań J. Haidta

1. Jak powstają przekonania o wartościach i antywartościach?

Jonathan Haidt, zadał sobie pytanie: „czy myślenie moralne różni się od innych rodzajów myślenia?”¹. Odpowiadając na nie, zauważył, że tym, co różni myślenie moralne od na przykład myślenia naukowego, jest bardzo silna (i powszechna) potrzeba uzasadnienia, związana z żywionymi przekonaniem moralnymi dotyczącymi norm i wartości. Tym różnią się od innych przekonań na temat świata — zdania dotyczące na przykład kulistości Ziemi nie budzą silnej i powszechnej potrzeby uzasadnienia. Haidt zainteresował się problemem z ewolucyjnego punktu widzenia — zadał pytanie o źródła przekonań moralnych i ich ewolucyjną funkcję. Postarał się, aby w grupie badanej było odpowiednio wiele osób z różnych kręgów kultowych oraz o zróżnicowanym statusie społecznym (majątność, prestiż, poglądy polityczne), a także osoby w różnym wieku. W trakcie badań konfrontował badanych z sytuacjami moralnie niejednoznacznymi, np.: *„Julie i Mark są rodzeństwem, oboje studiują. Podczas letnich wakacji podróżują razem po Francji. Pewną noc spędzają sami w drewnianej chacie tuż przy plaży. Dochodzą do wniosku, że byłoby zabawnie i interesująco, gdyby spróbowali się kochać. W najgorszym razie każde z nich zdobyłoby nowe doświadczenie. Julie od dawna bierze pigułki antykoncepcyjne, a Mark dla bezpieczeństwa dodatkowo używa prezerwatywy. Kochają się i to doświadczenie jest dla obojga bardzo przyjemne, postanawiają jednak, że więcej tego nie robią. Zachowują tę noc w tajemnicy, co jeszcze bardziej zbliża ich do siebie. Co o tym sądzisz? Czy Twoim zdaniem postąpili źle, uprawiając seks?”*². Większość przedstawianych badanych przypadków dotyczyła różnych po-

¹ J. Haidt, *Prawy umysł. Dlaczego dobrych ludzi dzieli religia i polityka*, przeł. A. Nowak-Młynikowska, Sopot 2014, s. 34.

² *Ibidem*, s. 79.

staci tego, co na pierwszy rzut oka można określić jako zło moralne. Badając sposoby tworzenia i uzasadniania twierdzeń moralnych, doszedł do wniosku, że podstawowym źródłem przekonań moralnych są intuicje związane z emocjonalną reakcją na sytuację wymagającą oceny moralnej. Uzasadnienia, a w szczególności umiejętność racjonalnej argumentacji na rzecz przyjętych rozstrzygnięć, pojawia się (jeżeli w ogóle) już po intuicyjnym zajęciu przedmiot stanowiska w danej sprawie³. Co więcej, niekiedy badani zajmowali bardzo silne stanowisko, nie potrafiąc jednak podać żadnego przekonującego argumentu na jego poparcie. Haidt zauważył, że tego typu intuicje mogą pojawiać się także wskutek argumentacji etycznej. Wciąż jednak nie wiadomo, jakie czynniki powodują pojawianie się intuicji moralnych (oddźwięku emocjonalnego) w podmiocie (czyli na jakie sytuacje podmioty reagują w sposób moralnie oceniający). Jeżeli istnieją pewne moralne własności pozapodmiotowe, to intuicje u większości ludzi powinny właśnie na nie reagować, jeżeli zaś oceny moralne są zależne od podmiotów (a nie przedmiotów czy sytuacji), to wówczas intuicje mogą być wywoływane przez różne sytuacje, w zależności od kultury, momentu historycznego czy indywidualnej wrażliwości moralnej.

Wskazując na „czynniki wyzwajające” intuicje moralne, Haidt wyróżnia 5 (w późniejszych pracach 6) fundamentów moralnych — wymiarów, które są obierane jako moralnie znaczące. Po ich wyróżnieniu badał, jakie czynniki wyzwajają reakcję dzisiaj oraz stawiał hipotezy na temat pierwotnych czynników wyzwajających. Wniosek przedstawił w formie tabeli:

Tabela 1. Pięć fundamentów moralnych i ich wyzwajacze wg J. Haidta⁴

	Troska/ krzywda	Sprawiedliwość/ oszustwo	Lojalność/ zdrada	Autorytet/ bunt	Świętość/ upodlenie
Wyzwanie adaptacyjne	Zapewnienie dzieciom ochrony i opieki	Czerpanie korzyści ze współpracy	Tworzenie spójnych koalicji	Tworzenie korzystnych relacji w obrębie hierarchii	Unikanie skażenia
Włóczniki pierwotne	Cierpienie, stres lub potrzeby wyrażane przez własne dziecko	Oszukiwanie, współpraca, nieuczciwość	Zagrożenie grupy, wyzwanie stojące przed grupą	Oznaki dominacji i uległości	Odpadki, chorzy ludzie
Włóczniki aktualne	Małe foczki, słodkie postaci z kreskówek	Wierność małżeńska, zepsute automaty z napojami lub przekąskami	Drużyny sportowe, kraje i narody	Szefowie, poważani profesjonalści	Idee będące tabu (rasizm, komunizm)

³ Por. J. Haidt, *The emotional dog and its rational tail: a social intuitionist approach to moral judgment*, [w:] „Psychological review”, 108/4(2001), s. 814–834.

⁴ Por. J. Haidt, *Prawy umysł*, op. cit., s. 209.

Charakterystyczne emocje	Współczucie	Gniew, wdzięczność, poczucie winy	Duma grupowa, wściekłość na zdrajców	Szacunek, strach	Wstręt
Powiązane cnoty	Opiekuńczość, dobroć	Uczciwość, sprawiedliwość, wiarygodność	Lojalność, patriotyzm, poświęcenie	Posłuszeństwo, poważanie	Wstrzemięźliwość, niewimność, pobożność, czystość

Haidt wskazuje, że w podmiocie istnieją dyspozycje do generowania oddźwięku emocjonalnego, mającego znaczenie moralne na zdarzenia zachodzące w świecie. Dyspozycje te okazały się pomocne w ewolucyjnym dostosowaniu się do warunków, a w efekcie zwiększyły szanse na przeżycie istot kierujących się względami moralnymi. Należy zauważyć, że gdyby owe reakcje były odpowiedzią na rzeczywiście istniejące właściwości postrzeganych przedmiotów, powinny występować zawsze w obecności tych przedmiotów (jak zmruczenie oczu w reakcji na zbyt silne światło). Jednak, jak się okazuje, reakcje moralne dzisiaj występują w odpowiedzi na sytuacje wcześniej pozbawione moralnego znaczenia (małe foczki, drużyny sportowe). A zatem należy uznać, iż oceny moralne, w tym możliwość rozpoznawania zła w świecie, przynależą podmiotowi, nie zaś wybranym własnościom przedmiotów. Argument ten wtóruje Hume'owskiemu spostrzeżeniu, iż rozróżnienia moralne nie opierają się na faktach, lecz na emocjach, a emocje nie są wywoływane przez zawsze te same stosunki faktualne, lecz przez inne czynniki. Ponieważ występuje czasowa i ewolucyjna zmienność nie tylko ocen moralnych, ale i sytuacji, na które ludzie reagują w sposób moralnie znaczący, należy przyjąć, iż oceny moralne są zależne podmiotowo, nie zaś przedmiotowo. Kolejnym argumentem podpierającym tę tezę jest możliwość przekierowania reakcji moralnych z na przykład odpadków na wybrane idee czy ideologie, budzące taką samą odrazę. Należy zatem stwierdzić, że podmiot ma możliwość moralnej reakcji na przedmioty poznania, a reakcje te nie zależą od własności przedmiotów, lecz od wrażliwości reakcji emocjonalnej. Reakcja ta jest zmienna, moralny oddźwięk emocjonalny jest niekiedy przenoszony na zjawiska wcześniej postrzegane jako pozamoralne⁵.

Zastanawiając się nad kwestią powszechności intuicji moralnych, Marc Hauser i jego zespół wysuwają tezę o istnieniu „uniwersalnej gramatyki moralnej” — tworzą podobnego do hipotezy stworzonej przez Chomskiego uniwersalnej gramatyki, mającej być podstawą wszystkich ludzkich języków. Uniwersalna gramatyka moralna ma odnosić się do podzielanych przez wszystkich ludzi podstaw intuicji moralnych. Na tych intuicjach zostały zbudowane wszystkie, kulturowo odmienne moralności oraz teorie etyczne. Na podstawie opracowanego przez swój zespół Testu Uczuć Moralnych (*Moral Sense Test*) przebadali dziesiątki tysięcy osób z wielu krajów, kultur, wyznających różne religie, w różnym wieku, odmiennych płci i światopo-

⁵ Wniosek ten potwierdzają także różnice w ocenach moralnych poszczególnych sytuacji zachodzące między ludźmi o odmiennych poglądach politycznych.

gładów. Jak się okazało, na zadawane pytania większość odpowiadała podobnie. Hauser na podstawie badań zaproponował dwie podstawowe zasady uniwersalnej gramatyki moralnej:

1. Zasada *zabraniająca intencjonalnego krzywdzenia*, dotyczy zakazu niedozwolonego, niedopuszczalnego prawem lub zwyczajem cielesnego kontaktu związanego z krzywdą fizyczną.

2. Zasada *podwójnego skutku* [...] zgodnie z którą działania, które są niedozwolone w innych przypadkach, mogą być usprawiedliwione, jeżeli krzywda, której są przyczyną, nie jest zamierzona, a przewidywalne i zamierzone dobre skutki działania przeważają przewidywanie złe skutki⁶.

Ponieważ na sytuacje wymagające decyzji moralnej większość osób odpowiadała podobnie (poziom zgodności dochodził nawet do 98%), Hauser uznał, że mimo różnych moralności można uznać istnienie uniwersalnej gramatyki moralnej, zawierającej co najmniej dwie wymienione zasady za potwierdzone empirycznie. Przyjmując ten wniosek na gruncie filozofii moralności, należy stwierdzić, iż istnieją powszechne, podstawowe intuicje moralne, które następnie, za pomocą tradycji, myślenia moralnego, emocji lub innych czynników są przekształcane w moralność, która z kolei jest badana przez etykę. Z ustaleń Haidta oraz Hausera można zatem wnioskować, iż istnieją powszechne, takie same dla wszystkich podmiotów podstawowe intuicje moralne, które wpływają na postrzeganie świata w ten sposób, iż umożliwiają ocenianie go moralne.

2. Subiektywność–obiektywność i realność–nierealność zła

W jaki sposób badania psychologów moralności można zaadaptować do etyki? Wydaje się, że mogą być jednym z argumentów w sporze o obiektywne lub subiektywne istnienie zła. Pierwszym jednak spostrzeżeniem może być empiryczne, częściowe potwierdzenie Hare'owskiego modelu myślenia moralnego. Richard Hare stwierdził, iż myślenie moralne jest dwupoziomowe. Nazywa te poziomy intuicyjnym i krytycznym⁷. Filozof ten zaznacza, że rozróżnienie na dwa poziomy nie jest nowe, dostrzega je chociażby u Platona i Arystotelesa. Poziom intuicyjny, według Hare'a, charakteryzuje się zatem emocjonalnym, bezpośrednim rozpoznaniem wartości moralnych (zasad domniemanych, z konieczności ogólnych) i, zazwyczaj, pośpiesznym wydawaniem na ich podstawie ocen moralnych⁸. Ukształtowania właściwych reakcji emocjonalnych w obliczu zasad domniemanych miałyby dotyczyć podstawowe wychowanie moralne, które za Arystotelesem można określić jako „trzeba od wczesnej młodości być wdrażanym poniekąd, jak mówi Platon, do radości i zmartwienia z powodu tych rzeczy, którymi należy się cieszyć i martwić; na tym bowiem właśnie polega należyte wychowanie”⁹. Hare, komentując ten frag-

⁶ Por. M. Hauser, *Moral minds. The nature of right and wrong*, New York 2006, s. 124.

⁷ Por. R.M. Hare, *Myślenie moralne. Jego płaszczyzny, metody i istota*, przeł. J. Margański, Warszawa 2001, s. 42.

⁸ Por. tamże, s. 54 i 62.

⁹ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5, Warszawa 1996, s. 107 (1104b).

ment, zauważa, że nie może to być kompletne wychowanie moralne, „skoro można coś takiego wywołać nawet u psa, to nie może to stanowić części formy wychowania właściwej człowiekowi, a w każdym razie jej części charakterystycznej”¹⁰. Właściwe wychowanie moralne dotyczy poziomu refleksyjnego, rozumowego, który — odnosząc się do stwierdzenia Stagiryty, pozwoli na identyfikację „tych rzeczy, którymi należy się cieszyć i martwić”. A zatem wychowanie moralne powinno dotyczyć — na poziomie krytycznym — umiejętności oceniania i uzasadniania ocen, na poziomie intuicyjnym: właściwej reakcji emocjonalnej na zdarzenia moralnie znaczące. Hare zauważa jednocześnie, że podmiot nie ma potrzeby korzystać z poziomu krytycznego, o ile intuicyjne normy i wartości nie wchodzą ze sobą w konflikt. Pierwotne jest myślenie przedkrytyczne, intuicyjne, myślenie krytyczne „włączane jest”, wówczas gdy intuicje prowadzą do sprzecznych wniosków praktycznych (gdy podmiot znajduje się w sytuacji dylematu etycznego). Wydaje się to zgodne z wynikami eksperymentu Haidta — pierwsza reakcja na przedstawiane przypadki była intuicyjna. Myślenie krytyczne pojawiało się w momencie prośby o uzasadnienie dokonanego wyboru. Nie zawsze też badani takie formułowali. Stąd wniosek, iż myślenie krytyczne nie zawsze służy do uzasadnienia lub szukania rozwiązania — częściej służy wyłącznie do uzasadniania wcześniej podjętej na podstawie intuicji decyzji. W trakcie wychowania można wzmocnić krytyczną rolę myślenia moralnego, aż osiągnie ono funkcję przypisywaną jej przez Hare’a.

Wracając do kwestii obiektywności bądź subiektywności zła, należy zastanowić się nad znaczeniem tych pojęć w kontekście etyki. Niko Kolodny wymienia pięć znaczeń pojęcia „obiektywizm etyczny”¹¹:

1. Obiektywność jako prawda: sądy moralne są swego rodzaju przekonaniem, a jako takie mogą być prawdziwe lub fałszywe.

2. Obiektywność jako poprawność: sądy moralne nie są zdaniem w sensie logicznym, są raczej nakazami, a zatem nie można o nich orzekać prawdziwości lub fałszywości. Zamiast tego mogą być poprawne (np. uniwersalizowalne) lub niepoprawne (nie poddające się uniwersalizacji).

3. Obiektywność jako uzasadnialność: sądy moralne są obiektywne, jeżeli spełniają warunki bycia właściwie uzasadnionym (np. opierają się na głębokim, bezstronnym i racjonalnym namyśle, a nie odzwierciedlają emocji, intuicji czy sympatii autora).

4. Obiektywność jako bezosobowość: sądy moralne, niezależnie od dążeń i preferencji poszczególnych podmiotów, powodują że owe podmioty podobnie reagują na zawarte w nich nakazy (np. kradzież jest zła, niezależnie od tego, czy dany podmiot jest złodziejem czy osobą okradaną).

5. Obiektywność jako niezależność od umysłów (*mind independence*): sądy etyczne nie zależą ani od tego, co aktualnie myślą o nich podmioty, ani od tego, czy właściwie rozpoznają dane sądy jako mające znaczenie etyczne, ani też od tego, czy dany podmiot jest w stanie poprawnie uzasadnić daną normę.

¹⁰ R.M. Hare, *op. cit.*, s. 45.

¹¹ Por. N. Kolodny, hasło: *Objectivity in ethics*, [w:] D.M. Borchett (red.) *Encyclopedia of philosophy* 2 edition, t. 7, Detroit 2006, s. 3–7.

W jakim znaczeniu zło w sensie moralnym miałyby być obiektywne? Może stanowić jedną z własności stanów rzeczy i wtedy byłyby obiektywne w znaczeniu 1 i 5. Stanowisko takie wymagałoby przyjęcia, iż istnieją specyficznie moralne (lub aksjologiczne) i poznawalne własności stanów rzeczy. Zło obiektywne w znaczeniu 2 to na przykład kierowanie się maksymą, która nie spełnia testu uniwersalizacji właśnie dlatego, że go nie spełnia, a nie z innych pobudek. Zło w znaczeniu 3 oznaczałoby kierowanie się sędami moralnymi, które nie są wystarczająco dobrze (bezosobowo) uzasadnione. Wreszcie zło w znaczeniu 5 to uniezależnienie ważności zasad moralnych od własnych preferencji, zdolności poznawczych czy perspektywy kulturowej. W 5 znaczeniu zło będzie złem obiektywnym niezależnie od tego, czy podmiot wygłaszający takie twierdzenie będzie potrafił uzasadnić je albo chociażby rozpoznać jako właściwe.

Jako antonim obiektywności należy przyjąć pojęcie „subiektywności”. Idąc za Johnem McDowellem, subiektywność można zdefiniować jako taką własność, „której nie można wyjaśnić w żaden inny sposób, niż poprzez wskazanie, jak czujący byt będzie na nią reagował”¹². A zatem to, co subiektywne, do swojego istnienia wymaga podmiotu reagującego na pewne stany rzeczy. Obiektywność, jako przeciwieństwo subiektywności, odnosi się w tym kontekście do takich własności, które można wyjaśnić w taki sposób, iż do swojego zaistnienia nie wymagają reakcji czującego podmiotu. W kontekście etyki można mówić, iż wygłaszać etyczne sądy subiektywne to referować to, co dany podmiot czuje na dany temat, jakie ma poglądy w danej kwestii moralnej, co czują inne podmioty, jakie są odczucia większości społeczeństwa w danej kwestii oraz jakie społeczne standardy moralne aktualnie obowiązują¹³.

Jeżeli tak zdefiniowaną subiektywność porównać z przedstawionymi wcześniej pięcioma znaczeniami obiektywności, to wyłącznie znaczenie 5 wprost sprzeciwia się tej definicji. Określenia 1–4 wymagają jako wyjaśnienia jakiejś reakcji czującego podmiotu, zawierają więc, w świetle podanej definicji, pewne elementy subiektywne. Można zatem mówić o obiektywności sądów moralnych w silnym sensie (na zasadzie dysjunkcji z podaną definicją subiektywności) oraz w słabszych sensach (jako swego rodzaju pochodną subiektywnych reakcji).

Warto wprowadzić jeszcze jedno rozróżnienie. Wspominany już McDowell przestrzega, aby nie stosować synonimicznie pojęć „obiektywne” i „realne”. Podobnie nie należy rozumieć pojęcia „subiektywny” jako synonimu „nierealny”¹⁴. Subiektywne (podmiotowo zależne) standardy moralne pewnej społeczności mogą być realne — istnieć i oddziaływać na członków owej społeczności (będą one składnikiem trzeciego świata w sensie Poppera). Można o nich formułować zdania prawdziwe lub fałszywe. Z faktu, że niemożliwe jest podanie opisu danego zjawiska bez odwołania się do reakcji czującego bytu, nie wynika, iż dane zjawisko jest nierealne. Przykładowo, pieniądz jest zjawiskiem subiektywnym i jednocześnie realnym (a na

¹² J.H. McDowell, *Aesthetic value, objectivity, and the fabric of the world*, [w:] *idem, Mind, value and reality*, London 2002, s. 113.

¹³ Por. J. Harrison, hasło: *Ethical subjectivism* w: D.M. Borchett (red.) *Encyclopedia of philosophy* 2 edition, t. 3, Detroit 2006, s. 375–379.

¹⁴ Por. J. McDowell, *op. cit.*, s. 116.

dodatek zależnym od kultury, w której występuje). Bez czujących podmiotów uznających wartość danego banknotu staje się on po prostu świstkiem papieru. Jednocześnie dany banknot jest czymś realnym — jego wartość nie zależy całkowicie od uznania pojedynczych podmiotów, nie można go dowolnie zmieniać, można go wymieniać według aktualnie obowiązujących kursów i cen¹⁵. Na podstawie rozróżnienia między bytami realnymi a obiektywnymi można wyróżnić cztery podstawowe sposoby istnienia zła:

Tabela 2. Możliwe sposoby istnienia zła

	Obiektywne	Subiektywne
Realne	1. Zło istnieje obiektywnie i jest realne	2. Zło istnieje subiektywnie i jest realne
Nierealne	3. Zło jest obiektywne, ale nierealne	4. Zło jest subiektywne i nierealne

Źródło: opracowanie własne.

Sposób 1 to uznanie, iż zło jest tym samym co „twarde fakty” takie, jak grawitacja czy ruchy tektoniczne. Zło w tym ujęciu jest elementem „struktury świata” podobnie jak inne wartości. Przykładem istnienia zła w sensie 3 może być nadanie złu pewnego statusu ponad-realnego lub w inny sposób niezależnego od podmiotów. Fenomenologiczne teorie wartości, które przyjmują istnienie antywartości, przyjmują właśnie ich istnienie nie-realnie (np. idealnie lub na sposób właściwy dla wartości), a jednocześnie obiektywne. Bernard Williams twierdzi, że w podobny sposób istnieją normy moralne odkrywane za pomocą Kantowskiego imperatywu kategorycznego. Normy te mają być obiektywne i jednocześnie nie są składnikami świata realnego¹⁶. Sposób 4 uznaje zło jako wytwór czujących podmiotów, nie mający żadnego odpowiednika w rzeczywistości. Pogląd taki zaproponował John Mackie, uznając, że dobro i zło pierwotnie są efektem ludzkich intuicji, a potem dopiero, przez mechanizmy obiektywizacji, uniezależniają się od swoich twórców¹⁷. Sposób 2 proponuje stanowisko, iż zło jest subiektywne, ale jednocześnie jest realne. Owo realne istnienie oznacza bycie częścią świata społecznego, bycia standardem społecznym, jako takim poddającym się badaniu i oddziaływającym na innych (zgodnie z podanym wcześniej przykładem, istnieje podobnie jak wartość banknotów). Można postawić następujące hipotezy: gdyby wartości istniały w sposób 1, istniałaby empiryczna możliwość wykazania, jakie własności lub stany rzeczy są moralne (np. podmioty reagowałyby na nie zawsze w ten sam sposób bądź zawsze generowałyby oddźwięk emocjonalny). Istnienie na sposób 2 można potwierdzić, wykazując istnienie standardów społecznych o określonych właściwościach (wartości są elementem „trzeciego świata”). Sposobu 3 nie można potwierdzić empirycznie

¹⁵ Por. A. Grobler, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 293.

¹⁶ Por. B. Williams, *Ethics and the fabric of the world*, [w:] *idem, Making sense of humanity*, Cambridge 1995, s. 175–176.

¹⁷ Por. J.L. Mackie, *Ethics: Inventing Right and Wrong*, Londyn 1997, s. 15–49. Dyskusja na temat sposobu istnienia wartości w koncepcji Mackiego została przedstawiona [w:] J. Kucharski, *Czy wartości istnieją obiektywnie? Teoria błędu Johna Mackiego*, [w:] P. Duchliński, G. Hołub (red.) *Oblicza doświadczenia aksjologicznego: studia i rozprawy*, Kraków 2011, s. 161–185.

(metoda ta ma dostęp wyłącznie do bytów realnych), więc możliwe jest potwierdzenie na drodze racjonalnej (np. argumentacji filozoficznej). Wreszcie sposób 4 może być potwierdzony przez badania dotyczące genezy moralności — jeżeli okaże się, że zło (i inne wartości) są elementem postrzegania świata przez podmioty.

Badania Haidta zdają się potwierdzać, iż pierwotnie normy moralne istniały w formie 4 — były subiektywne i nierealne. Podmioty reagowały na pewne sytuacje za pomocą oddźwięku emocjonalnego. Warunki zewnętrzne z ewolucyjnego punktu widzenia faworyzowały takie reakcje moralne, które służyły pomyślności grupy (patrz tabela 1). W trakcie rozwoju podmiotów nastąpiła, również mająca ewolucyjnie dodatnią funkcję, obiektywizacja wartości. Wartości zaczęły być przedstawiane jako coś obiektywnego — jako będące elementem „struktury świata”, nie zaś wyłącznie jako przedmioty intuicji¹⁸. Przeszły na 2 sposób istnienia, wypełniający tym samym potrzebę „bycia uzasadnionym”. Tak postrzeganych wartości nie można już postrzegać jako subiektywnych, a zatem całkowicie zależnych od podmiotów. Przeciwnie, są one realne — podmioty powinny im się podporządkować. Badania Haidta wskazują, z jednej strony na genezę — subiektywną — wartości, z drugiej na odczuwanie przez podmioty realności wartości. Jednocześnie badania te nie wskazują na żadne obiektywne własności stanów rzeczy, które miałyby wywoływać moralnie znaczące reakcje emocjonalne. Wręcz przeciwnie, wskazują one, że reakcje te są zależne od wielu czynników: poglądów politycznych, zawodu, pozycji społecznej i innych. A zatem pierwotne intuicje moralne można kształtować świadomie i pozaświadomie (choćby przebywając w odpowiednim towarzystwie).

Uznanie zła za własność subiektywną może wzbudzić obawy dotyczące efektywności moralności. Skoro zło jest zależne od podmiotu, to w takim razie może być przez podmioty zmieniane, a zatem kwestie etyczne są sprawą konwencji. Jak stwierdza Williams: „Fundamentalną trudność stanowi połączenie efektywności systemu społecznego ze świadomością, co on zawiera”¹⁹. Sądy moralne, w tym także orzeczenia o złu, nie są odbierane jako subiektywne, przeciwnie, spory dotyczące dobra i zła to nie są spory o intuicje, ale o kwestie związane z tożsamością, właściwą(!) oceną i propozycją przyjęcia punktu widzenia jednej ze stron. Jednak z faktu, że oceny moralne są odbierane jako obiektywne, nie wynika, że są one obiektywne. Podobnie z ustalenia uczuć podmiotu jako źródła ocen moralnych nie wynika, iż uczucia te są zależne od woli. Wydaje się, że jest wprost przeciwnie — uczucia moralne się pojawiają niezależnie od chęci (np. uczucie wstrętu) i wpływają na wolę, ocenę i postrzeganie świata. Możliwe jest oczywiście kształtowanie uczuć moralnych (Haidt zauważa, że filozofowie moralności są jedną z grup, która aktywnie kształtuje swoje emocje i częściej niż inni ludzie lekceważy swoje pierwsze intuicje moralne²⁰). A zatem, na podstawie prezentowanych badań należy stwierdzić, iż moralność pojmowana jako dziedzina subiektywno-realna jest efektywna (świadczą o tym chociażby lata ewolucji) oraz podlega racjonalnym zmianom.

¹⁸ Por. J. Mackie, *op. cit.*, s. 42–46.

¹⁹ B. Williams, *Ethics and the fabric of the world*, *op. cit.*, s. 179–180.

²⁰ Por. J. Haidt, *Prawy umysł*, *op. cit.*, s. 101.

3. Podsumowanie

Powyższy artykuł był próbą filozoficznej interpretacji wyników badań empirycznych dotyczących myślenia moralnego oraz sformułowania na ich podstawie argumentów mogących być pomocnymi w sporach filozoficznych. Stwierdzono, że badania Haidta stanowią przesłankę popierającą Hare'owskie rozróżnienie na dwa poziomy myślenia moralnego, choć zauważono, że drugi poziom Hare'a nie pokrywa się z ustaleniami Haidta. Ponadto podjęto próbę zastosowania wniosków Haidta do sporu o subiektywność i nierealność zła. Zauważono, że o ile zło (i inne pojęcia aksjologiczne) jest genetycznie subiektywne (w znaczeniu McDowella), o tyle można je jednocześnie rozumieć jako realne, w znaczeniu bycia elementem trzeciego świata Poppera.

The objectivity and subjectivity of evil — an attempt of philosophical interpretation of Jonathan Haidt's research on moral thinking

Summary

The aim of the paper is to make attempt to give a philosophical interpretation to Jonathan Haidt's researches on the psychological origins of moral thinking. The interpretations will concentrate on the issue of reality and subjectivity of existence of evil. Based on definitions of objectivity and reality given by John McDowell, the premises for acknowledge the phenomena of evil as both subjective and real (in the sense of being an element of the third Popper's world) are presented.